

Marioo, ONA MA FOCH

Napinam się e,e, w nocy I w dzień e,e, niestety wiem, że czasem to na marne
Gdy przyjdzie dzie e,eń, i zbiorą się e,e, nad twoją głową chmury czarne Czekolady, bukiety, inne z
Będzie jednak próbować, nie dam się sprowokować, w końcu będzie gotowa na gest

A Ona ciągle gniewa się, o la, o je, patrzy na mnie tak , aż boje się
Bo Ona ciągle gniewa się, o la, o je, z fochem budzi mnie, czy wiać czy nie x2

Wystarczy że, e,e popatrze źle e,e, I dobrze wiem, za chwile mi wygarniesz
Oj ciesze się e,e , pewnie za dzie, e, eń, zły foch odejdzie już w niepamięć Czekolady, bukiety, inn
Będzie jednak próbować, nie dam się sprowokować, w końcu będzie gotowa na moj gest

A Ona ciągle gniewa się, o la, o je, patrzy na mnie tak , aż boje się
Bo Ona ciągle gniewa się, o la, o je, z fochem budzi mnie, czy wiać czy nie x2